

Anamnesis

Po konsultacjach z ludźmi znającymi się na rzeczy domyślałam się już, czym są Szerokość, Długość, Wysokość i Głębokość.

Te własności przynależą do geometrii. A geometria, mówił Platon, ułatwia dojrzenie idei Dobra.

A do tego zmierza, powiemy, wszystko, co duszę skłania, żeby się zwróciła do tamtego świata, gdzie mieszka byt najszcześniejszy, który ona musi zobaczyć na wszelki sposób.

Geometria zmusza do oglądania bytu. Którym według Platona, jak to ładnie ujął Tatarkiewicz, „jest tylko to, w czego naturze leży, aby być, i co przeto nie może przestać być”. Zatem poznanie geometryczne dotyczy tego, co istnieje wiecznie.

– Więc może być, przyjacielu, że ono pociąga duszę do prawdy.

Bo po geometrii, która jest rozważaniem powierzchni płaskiej, trzeba przejść do rozpatrywania wymiaru w głąb, a więc objętości brył, a wreszcie – do brył w ruchu, czyli astronomii.

Ona doprawdy skłania duszę, żeby patrzyła w górę, i prowadzi ją stąd, tam wzwyż.

Ale ostatecznie to nie jest rzecz do ogarnięcia rozumem.

O tym, na czym naprawdę mi zależy... nie ma i nie będzie żadnego mego pisma, bo nie jest to racjonalne, jak matematyka, i nie daje się ująć w słowa. Ale gdy długo zmagales się i obcowales z rzeczą, to nagle zapala się w duszy jakby światło. Kto nie jest wewnątrznie zrosnięty i spokrewniony z tym, co moralne i piękne, ten... nigdy nie pozna prawdy o dobru i złu.

„...abyście w miłości wkorzeni i ugruntowani, wraz ze wszystkimi świętymi zdołali ogarnąć duchem, czym jest Szerokość, Długość, Wysokość i Głębokość...” – pisze święty Paweł w liście do Efezjan.

Tadeusz Wielecki